KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 21 Czerwca / 3 Lipca Rok 1853. № 169. Jutro, Śgo Józefa Kal: W.

Onegdaj, w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, z powodu rozpoczęcia odnowienia Ołtarza Śgo Eljasza, i dwóch mniejszych, to jest: Śgo Jana *Nepomucena* i Śgo Onufrego, odprawioną została solenna Wotywa z assystencją, przez Przewielebnego JX. Onufrego *Osińskiego*, Prowincjała tegoż Zakonu, przed Ołtarzem N. MARJI P., słynnej oddawna w tym Kościele, za Dobrodziejów, którzy udzielając dobrowolne ofiary kwestującym Siostrom Serca MARJI, przyczynili się do funduszu na odnowienie tych Ołtarzy. W przyszłym zaś tygodniu rozpocznie się ogólna reparacja całego Kościoła.

Jutro w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, o godz: 9ej rano, po odprawionej Wotywie w Kaplicy N. MARJI Panny *Częstochowskiej*, odśpiewaną będzie *Litanja* z dołączeniem niektórych pieśni, celem uproszenia u BOGA odwrócenia ciągłych deszczów; na które to Nabożeństwo, nietylko mieszkańcy wiejscy, ale i pobożni *Warszawianie*, zapewne pośpieszą.

Nowiny Dworu. — Z *Petersburga*. — W d. 11 (23) z. m., P. *Brown*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny *Stanów Zjednoczonych Ameryki*, miał zaszczyt być przyjmowanym na audyencyi prywatnej przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, w Pałacu *Peterhofskim*, i złożyć JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, listy swego odwołania.

Rozkazem Jego Cesarskiej Wysokości, Głównego Naczelnika Zakładów Naukowych Wojskowych, w skutek zezwolenia NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ, w liczbie innych, następujący Wychowańcy Korpusu Alexandrowskiego Kadetów, rodem z Królestwa *Polskiego*, dochodzący do lat 10ciu wieku, przeniesieni zostają do wyższych Korpusów, a mianowicie: Paweł *Czernecki 2gi*, do Korpusu *Pawłowskiego*; Stefan-Adolf *Wierzbicki*, Stanisław *Sadowski*, Konstanty *Malczewski*, Antoni *Czerkiewicz*, i Karol *Nowicki*, do Korpusu *Nowogrodzkiego*, Hrabi *Arakczejewa*.

JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, wczoraj około godziny 8ej wieczorem, wyjechał do *Iwangorodu*.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowany: Urzędnik Banku Polskiego, Radca Kolleg: *Bagniewski*, Członkiem Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych. — W Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, otrzymują urlop: Radca Prokuratorji, Radca Dworu *Piętrusiński*, na miesięcy 4, do wód mineralnych w Kissingen i Vichy; a Sędzia Tryb: Cyw: w Warszawie, Józef *Kamiński*, na 1 miesiąc feryjny, do miasta Krakowa. — W Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, Rzeczywisty Radca Stanu *Siennicki*, na miesięcy 4, do wód mineralnych w Toeplitz.

W dzień Aktu uroczystego tutejszych Zakładów Naukowych Rządowych, mieli zaszczyt otrzymać z rąk JO. Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, *patenta*, z ukończenia kursu nauk w Gimnazjum *Realnem*, następujący uczniowie Oddziału *Mechanicznego*: Karol *Bothe*, Jonatan *Dytmarsch*, Andr: *Garbiński*, Stanisław *Huba*, Władysław *Hübsch*, Władysław *Korzeniowski*, Juljan *Kowalski*, Tadeusz *Krukowski*, Karol *Lembke*, Władysław *Maleszewski*, Władysław *Marzyński*, Wojciech *Mączyński*, Leopold *Mieczyński*, Leon *Minde*, Bronisław *Niżyński*, Alexander *Phull*, Alex: *Popławski*, Stanisław *Przeciechowski*, Ludwik *Romanowski*, Adolf *Rothe*, Tytus *Samojłowicz*, Jan *Trejdosiewicz*, Wiktor *Wertheim*, Alexan: *Żuliński*, Roman *Żuliński*. Oddziału *Chemicznego*: Jan *Biedugowski*, Józef *Celiński*, Bronisław *Fedorowicz*, Józef *Fiszer*, Bolesław *Gepner*, Alexander *Gradenwitz*, Stanisław *Jasiński*, Bronisław *Iżykowicz*, Edward *Karnkowski*, Leon *Karpiński*, Gustaw *Kijewski*, Stanisław *Krzesimowski*, Władysław *Marylski*, Ignacy *Matuszewski*, Władysław *Miniewski*, Walenty *Moszyński*, Karol *Pawlikowski*, Bazyli *Rogalski*, Kazimierz *Scholtze*, Antoni *Sikorski*, Wincenty *Słubicki*, Korneli *Sulimierski*, Alf *Wrześniowski*, Antoni *Zaborski*, Florjan *Zajączkowski*, Władysław *Zaleski*, Jan *Zieliński*, Kazimierz *Żarski*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Bibikow 2gi*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Gubernator Wojenny *Wileński*, Jenerał-Gubernator Gubernji *Mińskiej*, *Kowieńskiej* i *Grodzieńskiej*, wyjechał do *Wilna*.

JW. Tajny Radca *Czertkow*, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

Onegdaj, zgasła ś. p. Bibjanna *Stokłosińska*, licząca lat 26. Żyła niestety zbyt krótko dla sędziwego Ojca, dla Braci i dla tych wszystkich, którzy otaczając ją z blizka, czerpali z anielskiego jej serca skarby Chrześcjańskiej łagodności i poświęcenia bez granic. Na Nabożeństwo, na intencję zmarłej, odbyć się mające w Kościele XX. *Reformatów* jutro o godz: 9½, jak również na exportację zwłok z tegoż Kościoła i w tymże dniu o godzinie 7mej wieczorem, Ojciec i Familja, Przyjaciół zapraszają.

Jutro o godz: 10ej rano, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Apolonji z Turskich *Smorczewskiej*; na które, pozostała Wnuka, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Nic w świecie stalszego nad niestałość, nic pewniejszego nad niepewność! bolesna prawda. Niedawno czytaliśmy publiczne podziękowanie Xiędza M. *Kegel*, Proboszcza Parafji *Ladek*, dla Anny z Baronów *Dangel Jaskólskiej*, która przeżywszy męża swego ś. p. Łukasza *Jaskólskiego*, Podpułkownika b. W. P., wzniosła mu okazały grobowiec, a Świątynię przy której zwłoki jego złożone, religijnemi upominkami ozdobiła. Smutno jest pomyśleć, że w chwili, kiedy czcigodny

Kapłan składał ten hołd pamięci męża i cnotom pozostałej Wdowy, już ona nie mogła słyszeć utulających słów Sługi CHRYSTUSA. Zgasła po krótkiej słabości dnia 27 Maja r. b., w *Jedlińsku*, na tydzień przed tem wspomnieniem, a głos powszechny pożegnał ją błogosławieństwem wiary, westchnieniem żalu i tem prostem, ale najpożądańszem słowem: *Zacna to była pod każdym względem Kobieta.* Ś. p. *Jaskólska* dosługiwała się tego chlubnego miana cnotami któremi domowe jej ściany są zapisane. To dosyć dla Kobiety, której światem było koło rodzinne, a najwyższą ozdobą miłość i poświęcenie żony; o w tym charakterze, była ona nawet wśród polskich niewiast, niePrześcignionym wzorem. Czynna, skromna, łagodna, rozsądnie uległa, uprzedzała, zgadywała każdą myśl męża, pewna że się nie omyli idąc za przewodnikiem swoim. I rzeczywiście postępując on przed nią, uprzątał wszystkie ciernie z jej ścieszki, była szczęśliwą, bo uszczęśliwiać umiała; ale też dla takiej Kobiety, jeśli osamotnieje, nie masz pociechy na ziemi. Życie może być dla niej obowiązkiem, ale już nie rozkoszą; rany jej dopiero ziemią obłożone zgoić się mogą. Rodzina *Danglów* tą świeżą ofiarą zwiększyła ciężar bolesnych wspomnień, z któremi niestety w familijnych dziejach swoich tak często spotykać się musi. Z osiemnaściorga rodzeństwa, do którego Nieboszczka należała, dwoje dziś tylko pozostało. Opada liść po liściu z tego bujnego drzewa, na którego cieniu krzewiła prawość i użyteczność. Cześć i spokój zgasłym; nad żyjącemi, niech BÓG opiekę Swoją w najdłuższe lata przeciągnie!

Licytacja na zastawione w Lombardzie miasta *Warszawy*, a w terminie właściwym nie wykupione lub nie prolongowane fanty, odbędzie się w miesiącu Wrześniu r. b.

Przed laty w *Warszawie*, w domu Nr 48, przy ulicy *Piwnej*, na 2 piętrze, mieszkał niejaki Fran: *Narocki*, **125**cio-letni starzec, niegdy Rotmistrz dawnej kawalerji *Polskiej*, powszechnie znany i poważany od wszystkich. Starzec ten utrzymywał się z pensji dożywotniej którą w kwocie 4,000 fr. rocznie miał sobie zapewnioną przez Cesarza *Napoleona*. Do ostatnich chwil życia korrespondował on z *Napoleonem*, i na każdy swój list otrzymywał własnoręczną odpowiedź Cesarza. W ciągu pobytu *Francuzów* w *Warszawie* w r. 1807, w każdą Niedzielę zapraszany bywał na obiady do Marszałka *Davout*, mieszkającego w pałacu *Brühlowskim*, gdzie do godziny 9ej wieczorem zwykle pozostawał. Tak latem jak zimą wstawał codziennie o godzinie 4 rano, i co Niedziela odbywał przechadzkę z ulicy *Piwnej* do *Łazienek Królewskich*, a tam pomodliwszy się przy pomniku *Jana III*, chodził zwiedzać gniazdka *ptasie*, o które się nadzwyczaj troszczył. Mając już lat 125, jeszcze przyjmował czynny udział w polowaniach z *chartami*, na które zapraszany bywał do *Ożarowa* (pod *Warszawą*) przez *Kordaszewskiego*. Za każdym pomknięciem się *kota*, ścigał go na równi z iunemi, dojeżdżając chartów. Tego zatem starca *Narockiego*, wyszedł wizerunek w r. 1807, przedstawiający go w chwili gdy na zamku Królewskim, miał posłuchanie u Cesarza *Napoleona*. Ktoby przeto posiadał ten obraz, a życzył go odstąpić dla jednego z żyjących dotąd uczniów *Narockiego*, raczy nadesłać swój adres do W. Ig: *Kordaszewskiego*, w pierwszym pawilonie przy *Saskim* placu, naprzeciwko *Brühlowskiego* pałacu.

Oprócz kilku jeszcze lokali, już prawie wszystkie zajęte zostały w nowo odsłoniętym i nader przyozdabiającym ulicę *Bracką*, domu P. *Bobińskiego*, Inżeniera przy kolei żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*. Dom ten, oprócz pięknej budowy swojej, odznacza się jeszcze i wygodami obmyślanemi pod każdym względem i dla każdego bez różnicy lokalu. Stawiany zaś pod kierunkiem samego właściciela, i to z prawdziwem zamiłowaniem, należy do rzędu tych domów, które słusznie pochlubić się mogą i zewnętrzną i wewnętrzną wartością. Nadewszystko godnym wspomnienia jest, należący do tego domu ogródek. Kilka lat temu, widzieliśmy tam jeszcze, zwłaszcza od ulicy *Jerozolimskiej*, pustkę, złożoną z samych glinianek, gdy dziś najpiękniejsze drzewa wybujały. Dwie cieplarnie dostarczają wiele nawet bardzo rzadkich osobliwości, które pielęgnowane ręką samego właściciela, jako znawcy i miłośnika ogrodnictwa, jak najlepiej się poprzyjmowały, i w całym swym blasku zakwitły. Cała ta przestrzeń wzdłuż ulicy *Widok*, zasiana jest ogrodami, a z tych ogród w nabytej przez P. Xawerego *Schlenkera* posessji, położonej przy tejże ulicy *Widok*, godzien także jest wspomnienia. W ogóle część miasta w okolicy *kolei żelaznej*, rok-rocznie przyozdabia się, co dowodzi, że nawet i najbardziej opustoszałe miejsca, byle tylko przyłożyć staranności i nie pożałować ręki, można w najrozkoszniejsze pozamieniać ustronia.

Szkoła prywatna męzka, z ulicy *Muranowskiej*, przeniesioną zostanie od d. 7 b. m., na ulicę Rynek *Nowego-Miasta* pod Nr 322. Przyjmuję oraz Uczniów na stół i stancję; o czem szan: Rodziców i Opiekunów zawiadamiam.— Przełożony Szkoły, A. *Brobek*.

Niejednokrotnie kłopot jest, szczególniej dla PP. Obywateli ze wsi, gdy przybywszy na krótki czas do *Warszawy*, pragnęliby uekwipować swoich młodych synków w nową garderobę śpiesznie i gustownie. Zaradził temu P. Franciszek *Barycki*, otwierając magazyn wszelkich *ubiorów dziecinnych*, przy ulicy *Miodowej*, w domu dawniej *Kochanowskiego* pod Nrem 484. Mieliśmy sposobność oglądać ten zakład, i oddać musimy sprawiedliwość P. *Baryckiemu*, że o niczem nie przepomniał; są tam bowiem *paltociki*, *pantalonki*, *kamizeleczki*, wszystko to gustownie i starannie odrobione; a i *malutka płeć piękna*, znajdzie w rzeczonym magazynie nieco przedmiotów potrzebnych do jej toalety. Gdy dodamy jeszcze do tego kompletne *letnie* garnitury dla mężczyzn, tak pożądane na wsi, dopełniemy opisu tego użytecznego a poszukiwanego zakładu.

Sprowadzone do *Warszawy*, *wieprze* rassy *węgierskiej*, przez P. *Armółowicza* z *Krakowa*, a pomieszczone w podwórzu zabudowań należących do PP. *Wizytek*, na *Krak:-Przedm:*, coraz liczniej oględane bywają, i według zdania najpierwszych Ziemian, zasługują pod każdym względem na uwagę. Dotąd nawet znacznie

już powiększyła się liczba Osób, które poczyniły u Pana *Armółowicza* zapisy na sprowadzenie potrzebnych sztuk dla przychówka. Wielu wszakże pomimo życzeń nie może z tego korzystać, z powodu swej niebytności w *Warszawie*. Dla usunięcia zatem i tej jeszcze przeszkody, i otworzenia wszystkim nastręczającej się sposobności, uprzedzamy, iż P. *Armółowicz* przyjmuje zapisy listownie, które należy adressować jak to już wspomnieliśmy, do P. *Szostkiewicza*, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, Nr 379, Właściciela handlu winnego. Zapisy te wszakże uskutecznić należy najdalej do dnia 15 b. m., albowiem w dniu tym P. *Armółowicz* opuszcza *Warszawę*, udając się za kupnem zamówionych sztuk do *Węgier*. Jedna taka sztuka kosztować będzie od 9 do 10 rs.; zaś przy zapisie czyli zamówieniu, złożyć należy 3 rs. Osoby zamieszkałe przy *kolei żelaznej*, tę jeszcze mogą mieć dogodność, iż za wskazaniem której ze stacji tejże *kolei*, mogą sobie mieć do niej odstawione zamówione sztuki, byle tylko zamówienia te składały się na raz z kilkunastu sztuk najmniej.

Otrzymujemy z *Radomskiego* smutną wiadomość, że tam w d. 29 b. m., spadły wielkie *grady* i znacznych szkód stały się przyczyną.

Dziś, jeżeli pogoda posłuży, dostać będzie można na *Bielanach*, rozmaitych *potraw*, *raków*, *kurcząt*, *nowalji*, oraz *napojów*. Dla dogodności Osób używających przechadzek, urządzony został *bufet* w aleach spacerowych; przytem będzie uprzyjemniała te chwile, orkiestra z 40tu osób złożona.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 5 k. 34½; *pszenicy* rs. 8 kop. 15, *gryki* rs. 5 kop. 65; *owsa* rs. 4 kop. 15; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 5 k. 25; *siana* furę parokonną od rs. 5 k. 50 do rs. 11 kop. 50; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 80 do rs. 2 kop. 55; *kartofli* czetwert rs. 2 k. 69½; *okowity* wiadro rs. 2 kop. 93; *szumówki* wiadro rs. 1 kop. 75.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Purytanie*, Panna *Spezia*, PP. *Butti*, *Ciaffei* i *Brémond*, po 5-kroć.

W *Anglji*, przy znacznym obrocie interesów, targi były wielce ożywione; krajowe ziarno o jeden, a zagraniczne o dwa pełne szylingi podniosło się na kwarterze. We *Francji*, gdzie urodzaje zupełnem zniszczeniem zagrożone, ceny tak w *Paryżu* jak i w Departamentach, z gorączkową gwałtownością wzrastają, tak, iż na worku mąki od zeszło-tygodniowego sprawozdania, notujemy 7 franków podwyższenia. Giełda *Gdańska* pod wpływem powyższych okoliczności, niesłychane od dni kilku przedstawia ożywienie, a o podwyższeniu jeszcze targów nikt nie wątpi. W ciągu upłynionego tygodnia, sprzedano 1790 łasztów *pszenicy*, po cenie od 450 do 555 guldenów na łaszt, czyli rachując na korzec po rs. 5 kop: 13, do rs. 6 kop: 26½. — *Gdańsk*, dnia 30go Czerwca 1853 r. — *Makowski*, *Kendzior et Comp:*.

Anglja. — Xięztwo *Prusey* w dniu 27 z. m. przybyli z *Duwr* do *Londynu;* zaraz z stacji kolei udali się do pałacu *Buckingham*. — Xiążę *Walji* od kilku dni choruje na *odrę*, ale przesilenie w chorobie już nastąpiło. — Mianowano Gubernatorem *Jamajki* P. *Barily*, usuwając dawnego Gubernatora P. *Grey;* pomiędzy tym albowiem a pomiędzy władzą prawodawczą wyspy, ważne wywiązały się spory. — Rozprawy nad bilem *Wschodnio-Indyjskim* jeszcze parę posiedzeń potrwają; niepodobna dotąd wnioskować, czy poprawka Lorda *Stanley* utrzyma się, czy też odrzuconą będzie; zatwierdzenie tej poprawki, byłoby odrzuceniem bilu. (Preus: Ztg).

Austrja. — Feldm:-Por: Hr: *Leiningen*, Komendant *Krakowa*, otrzymał godność Radcy Tajnego. — Wraz z organizacją Namiestnictw, wyjdzie także organizacja szkół prowincjonalnych, których kierunek Namiestnikom powierzą. — W *Wiedniu* bawi Feldzeugm: Hra: *Gyulai*, powołany z *Medyolanu* w interesie rządowym. — Do *Tryestu* zawinął po 106 godzinach podróży, parostatek pocztowy z *Alexandrji;* przywiózł on wiadomości z *Indji Wschodnich*. W *Prome* oczekują traktatu pokoju z *Birmanami; Mulmain* i *Rangun* są spokojne. Z *Chin* nic nowego. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 27 Czerwca*. — Rząd już dziś zajmuje się rozporządzeniami przygotowawczemi, by dać jak największe rozwinięcie wystawie powszechnej przemysłu, zapowiedzianej na 1855 r. Przyjęto już podobno zasadę, że przedmioty dotąd taryfą *francuzką* zakazane, na wystawę, bez cła sprowadzane być mogą; jeżeli zaś sprzedane zostaną, opłacą tylko 30 procent cła; gdy zaś nie znajdą kupca, będą mogły być napowrót wywiezione bez cła. Środek to ważny, bo zdaniem wielu ekonomistów, taryfa *francuzka*, bardzo zakazowa, stała mocno na zawadzie powodzeniu wystawy, któraby mniej świetnie wypaść musiała jak w *Anglji*, gdzie panuje system wolnego handlu. Ponieważ spodziewają się z zagranicy licznych do *Paryża* przesyłek, potrzeba więc zawczasu te rozporządzenia ogłosić równie jak inne o otwarciu wystawy, by zagraniczni fabrykanci, mieli czas się przygotować. — *Monitor* dziś ogłosił listę 21 osób, którym w skutek wyroków sądu policji poprawczej, zabronione zostało noszenie ozdób honorowych *legji* i innych orderów; pomiędzy temi orderu Śgo **Ludwika**, za *Burbonów* rozdawanego, a który w ten sposób przez rząd dzisiejszy uznany został. — Pogłoska o zwinięciu Ministerjum wychowania, ciągle krąży; P. *Fortoul*, ma zostać Senatorem; w takim razie z Ministrów 2 Grud: 1851 r., jeden tylko P. *de Morny*, nie zasiadałby w Senacie; ten jednak nie spieszy się do tej wysokiej Izby. — Od 1go Lipca, porto od listów frankowanych, w *Paryżu* rozsyłanych, zniżone zostaje o 5 centy:, i wynosić będzie 10 cent:. (Ind: Belge).

Hiszpanja. — Nowo-mianowany Minister skarbu Pan *Pastor*, jest szwagrem Pana *Salamanca*, bankiera posiadającego wielki interes w kolei żelaznej północnej. PP. *Moyano* i *Pastor* w dniu 22 złożyli przysięgę jako Ministrowie w ręce Królowej. — *Nacion* zapewnia, że Pan *Bermudez de Castro*, w chwili podania się do dymissji, niepodpisał żadnego dekretu ani postanowienia, nie naśladując w tem wcale swych poprzedników. Dzienniki ubolewają nad dymisją tego

Ministra. Pomimo tego nowego przerobienia gabinetu, mówią ciągle o Ministerjum Hr: *San Luis*. (Jour: des Debats).

WŁOCHY. — Senat *Piemoncki* zatwierdził w dniu 23 z. m., jednomyślnie projekt prawa o reorganizacji podatku od przemysłu, handlu, kunsztów i sztuk wyzwolonych. Były Prezes Rady Ministrów Pan M. *Azeglio* wrócił z swej podróży do *Anglji*. — W *Rzymie* równie jak w innych miastach Państwa Kościelnego, uroczyście obchodzono rocznicę wstąpienia na tron PAPIEŻA. (Sch: Ztg).

ROZMAITOŚCI.— Połów *śledzi* w *Baltyku* jest tak obfity, że w *Pomeranji* kopę *śledzi za trojaka* przedają.— Córka zamożnego obywatela w *Berlinie*, zabrała przypadkowo znajomość na kolei żelaznej z lekarzem sztabowym gwardji, człowiekiem znanego imienia, synowcem znacznego urzędnika dyplomacji. Pod pozorem leczenia chorej matki, umiał sobie lekarz zjednać wstęp do domu Panny, i wkrótce zjednawszy przychylność rodziców, zażądał ręki córki, której mu nie odmówiono. Oboje narzeczeni zwiedzali sklepy w mieście; Pan Młody zamówił za 1,600 talarów mebli, dalej srebro, trzy zegarki, znaczną ilość różnych kosztownych drobiazgów, i t. p. Mieszkał on w hotelu, i tam kazał zwieźć zakupione rzeczy, najął wszy obszerne w tym samym hotelu mieszkanie. Nareszcie nadszedł dzień ślubu, ale między gośćmi zjawił się jeden nie proszony. Był to Dyrektor Policji *Stieber*, który aresztował Pana Młodego za popełnione przed godziną oszustwo na gorącym uczynku, z którego się ratował ucieczką. Dyrektor poznał w mniemanym lekarzu, złotniczka z *Potsdamu*, karanego już dawniej więzieniem za oszustwo i kradzież.— Jakiś Jegomość wszedłszy do salonu, i widząc świeżo rozłożone płótno, bojąc się aby takowego niezawalał zabłoconemi butami, ominął je i przeszedł po froterowanej posadzce.

SZARADA.

Trzecia i *pierwsza* pływa, *trzecia* z *drugą* miara,
Wszystkie, że są potrzebne, to wiadomość stara.
(Zeszła Szarada *Wiewiórki*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ambolewski Włodz: Urzęd: z Dynaburga nr 570; Bibikow Barbara Żona Jene:-Majora z Gub: Mohilewskiej; Borowski Jan Oby: z Bytonia nr 585; Frankowski i Ferstner Karol Oby: z Wiednia nr 634; Hr. Hauke Karolina Wdowa po Jen:-Majorze z Drezna; Hirsch Dokt: z Petersburga nr 634; Maugin Oktawiusz Kup: z Paryża nr 634; Majewski Mich: Oby: z Kamiennej nr 613; Wężyk Wilh: Oby: z Witulina nr 613; Wołowski Fel: Oby: z Osuchowa nr 613; Zbijewski Mich: Ob: z Oczesał nr 613.

Wyjechali: Adlerberg 2gi, Jene:-Major do Nowej Alexandrji; Berski Jene:-Major do Płocka; Barthelemy de Chades Aug: Adwokat Francuzki do Paryża; Jasińska Alex: Ob: do Austrji; Kurowski Jul: Dokt: do Cesarstwa; Łubieński Stan: Hr. do Węgrowa; Tołoczko Edw: Oby: do Gub: Grodzieńskiej.

DONIESIENIA.

W Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dob: Nro 370, złożono do sprzedania za mierną cenę: **ZEGAREK** złoty z łańcuszkiem, **SZAL** francuzki w szlaki zarabiany, oraz Dzieło p. t. *Poziomowanie Topograficzne*, przez A. *Gerschówa*.— Tamże jest **SZAL** turecki, duży, bardzo piękny.

MAJĄTEK ziemski, na trakcie Radomsko-Sieradzkim, Gub: Warsz:, od Kolei stacji Radomsk wiorst 24, graniczy na około z miastami fabrycznemi, przy rzece spławnej, w gruntach zyznych, z lasem sosnowym, świerkowym i olszowym rozległym, w stosunku 1/3 części całego majątku w dobrym stanie. Znaczne pastwiska, siana fur parokonnych przeszło 1000, zabudowania w stanie dobrym, Młyn o 2ch złożeniach przy stawie znacznie zarybionym, ogród fruktowy i warzywny przy dworze. Summa szacunkowa przez biegłych Obywateli oceniona na rsr. 36,000; lecz nabyć można pod bardzo korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nr 614 *c*, w Kawiarni.



Licytacja na **MEBLE** różnego gatunku, oraz Warsztaty Stolarskie, i Drzewo na takież wyroby; niemniej forniry mahoniowe, palisandrowe i jesionowe, rozpocznie się dnia 4 Lipca r. b. i dni następnych, o godzinie 9 z rana, pod Nr 467*b* przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. Reformatów.— D. *Szpecht*.

TECHNIK obeznany z Gorzelnictwem, przybyły z W. Xięztwa Poznańskiego, i opatrzony w chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek, w znaczniejszych dobrach u którego z JJWW. Dziedziców. Wiadomość w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej, w Restauracji Pana Brukalskiego.



250 SKOPÓW, dobrze upaszonych, dość rosłych, nabyć można we wsi Witów, Powiecie Łęczyckim, pod miastem Piątek; od Łowicza, Łodzi i Brzezin wiorst 28; od Łęczycy, Kutna i Zgierza wiorst 21.

W Posessji Bagatelą zwanej, jest do wynajęcia każdego czasu przy samych Rogatkach Mokotowskich, **SKLEP** z Lokalem dogodnym na SZYNK, lub innego rodzaju proceder. Wiadomość u Stróża miejscowego *Błażeja*.

Pod Nr 3116 *a*, *b*, za Wolskiemi rogatkami, przy ulicy Wolskiej, są do sprzedania wszelkie **REKWIZYTA DO SZYNKU** zdatne, jako to: Bufet, Stoły, Ławki, i t. p.; oraz bardzo piękne **KWIATY**; wszystko za pomierną cenę.

Onegdaj w przechodzie od fabryki Kapeluszy Krug, przy ulicy Miodowej, do Poczty, zgubiono PORT-MONETKĘ żółtą, w stal okutą, średniego formatu; w niej znajdowały się 3 papierki po rsr. 10, drobnemi parę rubli, dewizka pleciona złota z kluczykiem zwyczajnym, Scyzoryk w szyldkret oprawny, i Bilet Lot: kl: 5. Sumienny Znalazca raczy takowe zwrócić, do Hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego, do Dzierżawcy Hotelu, za nagrodą rsr. 10.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe stopni 16.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 7.
TEATR WIELKI. Dziś, *Don Bucefalo*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Pan Stefan z Pokucia. Pan Franciszek. List i odpowiedź*.— Jutro, *Pan Franciszek. Niebezpieczna Ciotunia*.

BROWAR
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO,
J. G. SCHAEFER ET COMP.
uwiadamia, iż
SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
ZAPASOWEGO
Z CZWARTEJ LODOWNI,
rozpocznie się d. 5 b. m. we Wtorek,
WE WSZYSTKICH ICH LOKALACH.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.